

Kadecja Zawadzka 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od czytelników do 2 po południu.
Cena prenumeraty
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł, 20 gr, na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Łódź

Rok V, № 186. Łódź, Czwartek 25 lipca 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 5-linowy; pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Straszna śmierć nauczyciela W ZAKOPANEM.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w górach.

Zakopane, 25. 7. (Od wł. k.) Pogotowie wojskowej szkoły wysokogórsk. odbywające ćwiczenia na Mylnie Przełęczy za uważało na północnej ścianie Niebieskiej turni turystę, który wspiął się ku szczytowi, to znów opuszczał się w dół.
 W pewnym momencie turysta usiadł na tak zwanej ławeczce skalnej.
 Trawnik pokrywający ten wysep skalny oberwał się i nieszczęśliwy turysta stoczył się z wysokości 30 metrów w dół, odbił się o ścianę i runął w przepaść głębokości 200 metrów.
 Szkoła wysokogórsk. wysłała natychmiast pomoc w sile 6 żołnierzy, którzy w 5 minut mimo wielkiego niebezpieczeństwa dotarli na miejsce wypadku.
 Ratunek okazał się jednak spóźniony. Nieszczęśliwy turysta, w którym rozpoznano nauczyciela szkoły powszechnej w

Królewskiej Hucie Józefa Bliśsko uległ strzaskaniu czaszki. Równocześnie niemal na Habrońniu po stronie czeskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi turystka polska Okraszewska zabijając się na miejscu.

Łódź, 25. 7. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych rozszalała nad Łodzią i jej najbliższymi okolicami gwałtowna burza jakiej dotąd jeszcze nie notowano.
 Około godz. 7 wieczór niebo poczęło pokrywać się małą kłębami obłokami, które niebawem połączywszy się z sobą utworzyły jedną groźną chmurę.
 O godzinie 8 dookoła zapanała ciemność od czasu do czasu rozwidniana oślepiającymi błyskawicami którym towarzyszyły złowrogie pomruki dalekiego grzmotu.
 Burza nadciągała wolno, lecz systematycznie w całej swej potęgę.
 Nagle straszliwy huk wstrząsnął powietrzem i otworzyły się upusty niebieskie. Spadł deszcz obfity, a następnie zerwał się wicher, który niebawem zamienił się w huragan

Między pokojem, a wojną. ODDZIAŁY SOWIECKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie uległa zaognieniu.

Charbin, 25. 7. — Oddziały sowieckie przekroczyły wczoraj granicę Mandżurji w okolicy miasta Manczuli, nie natrafiając na opór ze strony Chińczyków.
 Wśród ludności chińskiej w Mandżurji wkroczenie wojsk sowieckich wywołało ogromną panikę. Generalny konsul sowiecki

w Charbinie nie został jeszcze przez Chińczyków zwolniony. Władze chińskie aresztowały dalszych 200 urzędników kolei wschodnio-chińskiej.
 W kierunku granicy sowieckiej wysłane zostały z Charbina nowe silne oddziały wojskowe chińskie w liczbie 25 pułków różnych gatunków broni.
 Pekin, 25. 7. — Banda komunistów napadła na wysunięte po sterunki armii nankińskiej pod stacją graniczną Manczuli.
 Po kilkugodzinnej walce banda bolszewicka została rozbita i odrzucona poza granicę. Po obu stronach było kilkunastu zabitych i rannych.
 Londyn, 25. 7. — Z Charbina donoszą, że wśród rosyjskich sfer kupieckich tego miasta szerzy się panika. Kupcy pozamykali swe sklepy, a zapasy towarów oddali do składów japońskich, aby w ten sposób korzystać z ochrony flagi japońskiej.
 Londyn, 25. 7. Minister Henderson zapytany w Izbie Gmin czy zamierza uczynić kroki w konflikcie rosyjsko-chińskim przeciwko krajowi, któryby pierwszy rozpoczął kroki wojenne, odpowiedział, iż pakt Kelloga

nie zawiera żadnych klauzul karnych. Pakt Kelloga stwierdza tylko, że naród, który ucieka się do wojny, nie będzie korzystał z dobrodziejstw, wypływających z traktatu.
 Henderson wyraził nadzieję, że niebezpieczeństwo wojny zostało zażegnane.

Ponowny huragan w Łodzi i okolicy. W Żakowicach piorun zabił fabrykanta

Nawałnica wyrządziła olbrzymie szkody.

Harce pioruna w samotnym domu.
 Warszawa, 25. 7. (Od wł. k.) Podczas burzy jaka wczoraj znowu przeciągnęła nad Warszawą uderzył piorun w samotny dom jednopiętrowy na Nowem Brudnie. Piorun wpadł do mieszkania na 1-szem piętrze i poranił lokatora Antoniego Brodzińskiego. Uderzywszy następnie w trego i rozbiwszy je w kawałki piorun wyrwał mur w suficie, poczem wpadł do parterowego mieszkania i spłynął po ścianie do ziemi.

Brzęk szyb przypominał o niedomkniętych oknach, które wskutek parnego powietrza były w większości domów otwarte.
USZKODZENIA NA LINIACH MIEDZYMIASTOWYCH.
 Na ulicach pustki. Kto żył uciekał do domów.
 Tylko woda, która zalała ulice leżące niżej wyprawiała niesamowite harce, wdzierając się do piwnic i suteryn.
 Również wiele szkód burza wyrządziła na odcinkach kanalizacyjnych. Do niewykończonych jeszcze kanałów dostała się woda, której wypompowaniem zajęto się dziś.
 Jak nas informują na liniach telefonów podmiejskich burza wyrządziła również dużo szkód wyracając słupy telegraficzne oraz spalając tak zwane bezpieczniki. Największe szkody poniósł

okolice Łasku, gdzie przydrożne, stare, spróchniałe drzewa, przewrócone wicherem porwały sieć telefoniczną, powodując przerwy na linii.
 Łódź — Łask. Niezależnie od tego uszkodzone zostały linie telefoniczne Łódź — Zduńska Wola i Łódź — Sieradz.
 Zawiadomiony o powyższym zarząd telefonów wysłał w nocy brygadę monterów i robotników, którzy bez przerwy pracują nad naprawieniem uszkodzeń.
 Roboty te przypuszczalnie ukończone zostaną w godzinach popołudniowych, tak że w tym czasie uruchomione zostaną również rozmowy telefoniczne z Łaskiem, Zduńską Wolą i Sieradzem.
 Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili uszkodzona poważnie została trasa telefoniczna Warszawa — Poznań — Berlin

Na ulicy Franciszkańskiej została ogłoszona piorunem 19-letnia Genowefa Rudnicka, na ulicy Napiórkowskiej zaś zelektryzowany został słuchający radia 25-letni Zygmunt Goldberg.
 Stokroć gorzej jednak burza dała się we znaki mieszkańcom okolic: chłopom i letnikom.
 Na szlaku Łódź - Kozłowski burza rozpoczęła się o godz. 9 wieczór i trwała około 30 minut.
 Przeszedł straszliwy huragan, który niczego nie oszczędził.
 Po wsiach wyrwane zostały piony i w większości spadły dachy.
 Woda zalała mieszkania, sięjąc popłoch i strach wśród letników.
 Jednocześnie spadł grad wielkości wielkiej wiśni, który położył pokotem całe łany zboża.
 Najbardziej jednak ucierpiały wsi w okolicach Żakowic i Gałkówek.
 Tutaj niema gospodarstwa, któreby nie poniosło strat.
 W kilku miejscach wybuchły pożary.
 Huk piorunów i przeraźliwy ryk bydła spędzał sen z oczu mieszkańców.
 Olbrzymie szkody wyrządził huragan w drzewostanie.
 Tysiące drzew po lasach wyrwanych z korzeniami legło po kotem na ziemi.
 W czasie burzy nie obeszło się bez wypadków.
 We wsi Różycza pod Żakowicami piorun uderzył w willę „Konrada”. W czasie tym jeden z letników, którego nazwiska nie udało nam się w tej chwili stwierdzić, fabrykant sweatrow z Łodzi, podczas wyłączenia anteny z radjoaparatu, rażony został piorunem i padł trupem na miejscu.
 We wsi Zielona Góra huragan zerwał dach, wskutek tego zalana została nagle potokiem wody 5-letnia Zermena Rosenparyżanka, która pogrążona była we śnie.
 Dziecko nawiążyło żywe udało się uratować.
 We wsi Bendzelin został porażony piorunem Władysław Boberek, właściciel furmanki, który jechał szosą.
 Burza ucihła około godziny 1 w nocy.

Władze sowieckie aresztowały za akty teroru, dokonane rzekomo przez tajne organizacje białogwardyjskie współdziałające z Chinami.
 16 byłych wojskowych armii carskiej i skazały ich na śmierć przez rozstrzelanie.
 Wyrok został wykonany.

KRWAWY REPRESJE SOWIECKIE.
 Ryga, 25. 7. (Tel. wł. „Echa”) Władze sowieckie aresztowały za akty teroru, dokonane rzekomo przez tajne organizacje białogwardyjskie współdziałające z Chinami.
 16 byłych wojskowych armii carskiej i skazały ich na śmierć przez rozstrzelanie.
 Wyrok został wykonany.

Straszliwe skutki burzy nad Łodzią.



Ugledajsa i wczorajsza burza wyrządziła w Łodzi i okolicach wielkie szkody. Na górnych zdjęciach rozpatany przez piorun komin fabryczny przy ul. Zgierskiej, zburzony dach domu w Radogoszczu, oraz zniszczony przez grad ogródek. Na dolnych zdjęciach - niesiony z domu dach, oraz zabita przez piorun właścicielka posesji przy ul. Radogoszcz Nr. 3, Eleonora Jezewska. Zwłoki zakopane są w piasku. Fot. A. Mayers.

Misja handlowa czy misja propagandy?

Agitacja komunistyczna podczas przeprawki.
 Warszawa, 25. 7. (Od wł. k.) Mieszcząca się dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej 113 sowiecka misja handlowa została przeniesiona do nowego lokalu na ulicy Matejki. Przeprawa nie obyła się bez próby propagandy komunistycznej.
 Podczas przewożenia rzeczy na jednej z platform w chwili gdy znalazła się w Alejach Ujazdowskich, woźnica powożący kołmi rozpostarł czerwoną płachtę, którą następnie przymocował do biczyska. Wywołało to zgiewisko. Z obu stron Alei poczęli stawać przechodnie żdziwieni.
 osobliwym zaprzęgiem. Policja nie mogła interwenjować, gdyż sowiecka misja handlowa cieszy się eksterytorjalnością.
 Użyli jedynie przechodnie, którzy platforme odprowadzili na miejsce przeprowadzki przy akompaniamencie gwizdów.

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty po kursie 8.85.
 Prywatnie dolar w żądaniu 8.89.
 W płaceniu 8.87.
 Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Sekretarz kancelarii adwokackiej sprzeniewierzył 80 tys. złotych. Samobójstwo rzekomego bogacza.

Poznań, 25. 7. (Od wł. k.) — W kancelarii adwokackiej i notarialnej pp. Jeskiego i Osmólskiego w Poznaniu pracował od wielu lat

jako sekretarz, Sylwester Stranz, człowiek młody, ale bardzo obrotny, który poza czynnościami sekretarza prowadził na własną rękę szereg interesów.

Był on właścicielem fabryki wyrobów cynowych, posiadał 4 samochody

i uważany był powszechnie za człowieka bardzo zamożnego.

Wczoraj po południu Stranz popełnił samobójstwo. Jadąc swym samochodem pomiędzy Puszczykowem a Mościna wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie.

Okazało się, że przyczyną rozpaczliwego kroku było sprzeniewierzenie 80 tysięcy złotych złożonych przez jednego z klientów jako depozyt w kancelarii adwokata.

Klient ten zażądał wczoraj zwrotu depozytu. Wówczas Stranz oświadczył,

że pieniądze są w banku i że za chwilę je dostarczy. Wyszedł i więcej nie powrócił.

Drugi dzień procesu Ulitza. 150 DEZERTERÓW ROCZNIE uciekało z Górnego Śląska do Niemiec.

Katowice, 25. 7. — W drugim dniu rozprawy przeciw Ottowi Ulitzowi, odbywającej się wśród niesłychanej kanikuly, zeznawał jako pierwszy świadek, komisarz Brodniewicz.

Opowiadał on szczegółowo, w jaki sposób wywiad niemiecki usiłował uprowadzić do Bytomia Knebelówne a Pielawskie go zaangażować dla wywiadu niemieckiego w Wiedniu lub Gdańsku, aby ich **umieszkolić jako świadków** w tym procesie. Zaświadczenia dla dezertersów z polskiego Śląska dawał Volksbund w Katowicach, Król, Hucie, Rybniku i Pszczynie. Opowiadali to świadkowie zainteresowani, którzy nadto zeznali, że zaświadczenia Volksbundu na Śląsku niemieckim były uważane za paszporty do Niemiec.

Świadek dwa razy przeprowadzał rewizję w Volksbundzie mianowicie w roku 1923 i 1924. Zabrał tam w swoim czasie dokument, nadesłany przez bojówkę nacjonalistyczną w Bawarii „Oberland“ do Ulitza, aby na terenie polskiego Śląska zakładał tego rodzaju **tajne organizacje**.

Ulitza to pismo „Oberland“ rozleżało do wszystkich placówek, jednakże zakazał organizowania takich placówek na polskim Śląsku. Świadek stwierdza, że zakaz ten może być tylko na oko dla polskich władz, w gruncie rzeczy szło o to, aby zawiadomić placówki o wszystkim i że prywatnie takie placówki mogą zakładać.

Dalszy świadek kpt Ignasiński z P. K. U. w Katowicach zeznał, że Bielucha został wzięty w r. 1924 do wojska w Król, Hucie, **otrzymał grupę A**, jednakże w r. 1925 zdezerterował do Nysy na Śląsku niemieckim, gdzie ostatecznie po licznych zabiegach osiadł na stałe. Czyn ucieki z legitymacją Volksbundu czy bez, tego świadek stwierdzić nie może. Przeciwnie z polskiego Śląska do Niemiec jest

150 dezertersów rocznie. Adw. Śmiarowski postawił wniosek, aby dopuszczono jako rzeczoznawcę pisma prof. Bischoffa z Lozanny, dyrektora naukowego instytutu policyjnego. Wezwany telefonicznie prof. Bischoff może przyjechać dziś wieczór samolotem ze Szwajcarii.

Na żądanie sądu usiadł Ulitz przy stole prokuratora, poczem podpisał trzema piórami szereg papierów dla grafologów. Pro-

kurator Małkowski sprzeciwia się powołaniu prof. Bischoffa z braku rycerów nad znawcami zagranicznymi, pozatem naukowo grafologia

stoi u nas tak wysoko, że zbyteczne jest sprowadzanie eksperta zagranicznego.

Po przerwie trybunał postanowił dopuścić jako rzeczoznawców grafologów Kwieciński i Pszczynie. Opowiadali to świadkowie zainteresowani, którzy nadto zeznali, że zaświadczenia Volksbundu na Śląsku niemieckim były uważane za paszporty do Niemiec.

tylko w razie konieczności.

ORZECZENIA GRAFOLOGÓW.

Wśród ogólnego zainteresowania pierwszy prof. Król, grafolog sądowy z Krakowa, składał **swa opinie**.

Zbadał on szereg podpisów osk. Ulitza z czasów dawniejszych i obecnych i porównywał je na podstawie materiałów porównawczych stwierdza, że podpis na fotografii, przedstawiającej dokument z podpisem Ulitza, **jest autentyczny**.

Podpisy Ulitza różnią się bardzo między sobą. Są drobne, wielkie, łamane, gładkie, bez kropek nad i itd. Podpis pod sфотографowanym dokumentem jest normalny, staranny i spokojny. Posiada on wszystkie cechy innych podpisów Ulitza, mianowicie **budowę liter**, ustawienie, ułożenie itd. Prof. Król między aktami znalazł szereg podobnych podpisów, jak na inkryminowanej fotografii. Pismo Ulitza odznacza się wielką zmiennością, obca ręka inkryminowanego podpisu nie napisała.

Iecz Ulitz sam. Następnie rozpoczęła się między adwokatem Śmiarowskim a prof. Królem małowatka, dłużej polemika na temat każdej litery podpisu.

Wkońcu zeznawał grafolog **ze strony obrony** Henryk Kwieciński, st. kontroler kolejowy w Warszawie. On również zbadał szereg podpisów Ulitza nowych i starych. Na podstawie tego materiału porównawczego stwierdza że fotografia, zawierająca znane zaświadczenie, podpisana przez Ulitza jest zmniejszeniem oryginału, tak, że sam podpis Ulitza

wynosi zaledwie 6 mm. Sama fotografia jest bardzo źle wykonana i na jej podstawie nie może on wydać ekspertyzy, czy podpis jest prawdziwy, czy fałszywy.

Prof. Król pytany w sprawie tej opinii, odpowiedział: każdy znawca daje od siebie to, na co stać, to jest rzecz sumienia. Podpis na małej fotografii wystarcza do wydania ekspertyzy. **Te opinie sprzeczne** ze sobą wywołały sensację i poruszenie na sali.

w lokalu V komisariatu P. P. Sprawca bójki został aresztowany.

O godzinie 1 w nocy w mieszkaniu kupca Izraela Ajzenberga przy ul. Piotrkowskiej 10 **wybuchł pożar**. W czasie gaszenia odniósł oparzenia 30-letni Izrael Ajzenberg i 34-letni Józef Ajzenberg. Obydwóm udzielili pomocy lekarz miejski i pogotowie ratunkowe.

Stare silniki i wadliwe hamulce SA GŁÓWNA PRZYCZYNA CIĄGŁYCH KATASTROF AUTOMOBILOWYCH. Jedynie częste inspekcje zmniejszą niebezpieczeństwo.

Łódź, 25. 7. Kroniki wypadków stale notują coraz to nowe

katastrofy samochodowe. Ofiarą wypadków padają

najczęściej pasażerowie autobusów.

W związku z tem zwrócił się do jednego z fachowców z prośbą o wytłumaczenie nam tych faktów i wskazanie przyczyn.

Przyczyną tych częstych katastrof, — mówi nasz rozmówca — nie zawsze jest nieuwaga czy nieostrożność szoferów, lecz przede wszystkim wadliwa budowa często remontowanych urządzeń hamulcowych, które przy znacznym powiększeniu temperatury skutkiem tarcia tracą zdolność szybkiego i sprawnego działania.

Drugą ważną przyczyną jest **zniszczonych silników**, które na naszych drogach, w krótkim czasie nie nadają się do pracy.

Jednym z ważniejszych i niewątpliwie bardzo skutecznych środków zwalczania katastrof samochodowych są częste badania motorów **przez specjalną komisję**.

Tego rodzaju przeglądy organizują zwykle władze administracyjne, lecz niestety, odbywają się one **tak rzadko**, że absolutnie nie dają gwarancji bezpieczeństwa na dalszą metę, a przeglądy na mniejszą skalę dokonywane przez policję nie zawsze mogą wykryć **defekty motoru**.

Dlatego też władze winny zwrócić możliwie jak najbaczniejszą uwagę na „stan zdrowotny“ samochodów kursujących po drogach publicznych.

Niepożądaną rolę odgrywają również kwalifikacje moralne i zawodowe szoferów, na co należałoby także zwrócić większą uwagę.

W ten bowiem tylko sposób unikniemy tragicznych wypadków, które dotąd pochłaniały ofiary w ludzkiej.

DYREKTOR STRZELECKI w Piotrkowie.

Z Piotrkowa donoszą: Bawił w Piotrkowie dyrektor Dep. Samorządowego w Min. Spraw Wewn. p. Strzelecki i od był dłuższą konferencję z wiceprezydentem Hudecem. Pogłoski o wprowadzeniu komisarsza rządowego do magistratu są niezasadne.

B. poseł śląski Ulitz



którego proces budzi ogólne zainteresowanie. (H)

Góra piasku zasypała DWÓCH CHŁOPCÓW. Na szczęście obu wydobyto żywych.

Łódź, 25. 7. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w polu przy ulicy Marjańskiej wydarzył się wypadek, który mógł mieć tragiczne następstwa. W dołach, z których wybierano piasek, bawili się dzieci.

W pewnym momencie **osunęła się góra piasku** przynajmniej dwóch chłopców 2-letniego Antoniego i 4-letniego Stanisława Dominaków, za mieszkających przy ulicy Brze-

zińskiej 109. Krzyki rówieśników braci Dominaków, zabrały uwagę przechodniów, którzy poczęli niezwłocznie **usuwać zwalę piasku**.

Po upływie kilku minut obu chłopców wydobyto. Zawezwany lekarz miejski pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Antoniego Dominakę do szpitala Anny Marji, zaś młodszego Stanisława do domu rodziców.

Ofiara kanikuly. Przygoda zapalenia filmowego.

Łódź, 25. 7. — Zbigniew Ryńko, mieszkaniec Kalisza, będąc wczoraj wieczorem w kinie „Czary“ przy ulicy Cegielińskiej zjadł marynarkę, którą zawiesił na poręczy krzesła poza sobą. Przejęty tocząca się na ekranie akcja kaliszczan nie spostrzegł, że siedzący za nim osobnik **skradł mu marynarkę** i ulotnił się cichaczem.

Wraz z marynarką kaliszczanin postradał portfel ze 130 złotymi oraz zegarek złoty wartości kilkudziesięciu złotych. Okradziony Ryńko zameldował dyrekcji kina, ta zaś zkołował komisariat P. P.

Złodzieje łódzcy zakładają fabrykę swetrów. Maszynę mają, brak im tylko kapitału.

Łódź, 25 lipca. Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży **w fabryce wyrobów dzianych** Nusyma Jazbluma przy ulicy Ogrodowej 9.

Wyważyli drzwi kantoru porzobili biurka w poszukiwaniu pieniędzy. Gdy nie znaleźli wtargnęli z kolei do fabryki **skradł maszynę do wyrobu swetrów** wartości kilku tysięcy złotych. Po dokonaniu kradzieży zbiegli zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo. Zawiadomiony powyższym Urząd Śledczy wadzi poszukiwania, lecz jak dotąd bezskutecznie.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) W osadzie fabrycznej Witenau pod Berlinem wydarzyła się w godzinach popołudniowych straszliwa katastrofa eksplozji w fabryce tleni, która po ciągnęła za sobą zniszczenie całego kompleksu budynków wraz z maszynami.

Łość ofiar dotychczas nieznana, Połączenia telefoniczne z miejscem katastrofy przerwane.

(—) W ubiegłym tygodniu rzekł polski zapropomował Niemcom wznowienie rokowań handlowych dn. 25 b. m. w Warszawie. Rząd niemiecki nadesłał wczoraj odpowiedź, w której stwierdza, że dopiero za miesiąc będzie mógł ustanowić termin wznowienia rokowań.

(—) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło wczoraj komunikat, w którym podaje do wiadomości, że komisja specjalna wysłana na skutek memorium lekarzy dla chorych psychicznie w Kulparkowie pod Lwowem zbadała w ciągu trzech dni szczegółowo stosunki, panujące w tamtejszym zakładzie i stwierdziła istnienie całego szeregu wad i usterek w prowadzeniu zakładu.

Braki te jednak są daleko mniejsze, niż to przedstawili w memoriale lekarze i nie obciążają w taki sposób naczelnego lekarza dr. Bednarza. Winni wszelkich przekroczeń będą po ciągnięciu do surowej odpowiedzialności i mimo wyników rewizji dr. Bednarz w dalszym ciągu został zawieszony w swych obowiązkach.

(—) Głośny zatarg w fabryce mebli giętych „Wojciechów“ powstały na tle niewypłacania zarobków został dzięki pośrednictwu inspektora pracy wczoraj zlikwidowany. Wczoraj robotnicy przystąpili do pracy.

(—) U psa, zabitego w sklepie Joska Neuhausa przy ul. Nowomiejskiej 28, stwierdzono wściekliznę. Pies ten pokąsał kilka osób na ulicach: Żytniej, DREWNOWSKIEJ, STARYM RYNKU (Baluty) i Nowomiejskiej. Wydział Zdrowotności Publicznej wezwał pokąsanych do zgłaszania się w dozórach sanitarnych w celu zastosowania szczepień przeciw wściekliznie.

Pożar w mieszkaniu kupca. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 25 lipca: Na ulicy Podzecznej napadnięty przez nieznanych sprawców odniósł rany iluzcyjne głowy 50-letni **Majlech Lisman**,

kupiec, zamieszkały przy ulicy Podzecznej 21. Rannego kupca przewieziono do domu. Sprawców tajemniczego napadu poszukuje policja.

Podczas remontu domu w Rałogoszczy przy ulicy Łąkowej 29 spadła cegła na robotnika 38-letni **Stanisław Łuszczaka**, zamieszkała przy ulicy Łąkowej 19.

Łuszczaka odniósł ranę głowy. Karetka pogotowia ratunkowego przewieziono go do leczni-

cy Kasy Chorych.

O godzinie 6 po południu z okna I piętra domu przy ul. Główniej 57 wypadł 4-letni **Jankiel Margulis**,

syn handlarza. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala dziecięcego Anny Marji.

O godzinie 11 wieczór w podwórzu przy ul. Wschodniej 4 uderzony nożem odniósł głęboką ranę pętlców **24-letni Gerszon Wedrowski**, zam. przy ul. Wschodniej 9. — Pomocy lekarskiej udzielono mu

Pom... organiz... Ameryc... Klub i... wement...
 który...
 nie czar...
 rządnym...
 przewy...
 Sbor te...
 również...
 ciałach m...
 Wall...
 wkalem...
 i afryk...
 ników...
 tych prz...
 no-indy...
 nastąpi...
 zawięsi...
 kiel w...
 pro...
 Nie to j...
 znił aj...
 chęcia...
 plan wo...
 konac n...
 tere Un...
 Kilka...
 w afry...
 w kara...
 udało si...
 ków. W...
 w 100...
 onych w...
 wało się...
 z Univer...
 Przyn...
 żenia i...
 wielog...
 gdyż z...
 dzielnie...
 lica, któ...
 zwalczac...
 jednak r...
 nowac...
 przeciw...
 walka to...
 stronach...
 biety...
 roni, w...
 Gdy p...
 nie zd...
 dzielić...
 straż po...
 szących...
 10 sil...
 które w...
 zapal bo...
 Bitwa...
 6 osób...
 kie rany...
 sały zar...
 W dz...
 bitwa st...
 wionej c...
 Ni...
 przeprow...
 Chorob...
 Naświetl...
 Przyjmie...
 W niedziel...
 Dla pa...
 (15)
 Jak chr...
 Pewno...
 w mieszk...
 — Czy...
 Gaduch...
 Zaintry...
 nia wizy...
 do przyb...
 — Pan...
 natychm...
 Czekaw...
 Chłopi...
 zdziwilo...
 Dotąd n...
 wał go o...
 Nakrył...
 czapka i...
 nie po...
 przed dr...
 lito mu...
 usposobi...
 bokrywa

SPORT

Przed walkami Łódź — Czechosłowacja
Eliminacyjne zawody bokserskie w Łodzi.

W związku z zawodami Czechosłowacja - Łódź, które odbędą się 17 sierpnia w Helenowie, ruchliwy i sprawny pracujący Klub Pracowników „Zjednoczone” organizuje w sobotę, dn. 27 lipca o godz. 19 w ogrodzie stowarzyszenia międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem najlepszych pięściarzy naszego okręgu.

Trzej łodzianie w Warszawie — pokażą co umieją.

Wszyscy pamiętamy, że tegoroczne torowe kolarskie mistrzostwo Polski, tak przykro zakończone, rozpoczęły się również incydentem w postaci zbiorowego protestu zawodników łódzkich przeciwko udziałowi Szamoty oraz wycofanie się ich z zawodów.

Przyszła ekstra klasa.

Na Górnym Śląsku walka o mistrzostwo klasy A jest w pełnym toku. Jak dotąd największą ilość punktów ma 06 Katowice, wyprzedzając o jeden tylko punkt Pogon.

Do nowych tarcz!

Przygotowania sekcji strzeleckiej Ł.K.S. do IV zawodów narodowych.

W związku z eliminacyjnymi zawodami strzeleckimi przed IV Narodowymi Zawodami z broni małokalibrowej i myśliw-

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej.

Rezultaty z dn. 24 lipca. I. Nagr. 1.500 zł. dla 2 l. Dyst. 900 mtr. 1. Passionata, kl. Grona ofic. 1 p. Szwoleżerów (ż. Chatisow), 2. Kropelka, kl. E. Grzybowskiego (chl. Olejnik), 3. Locarno og. M. Butkiewicza (ż. Kucharski). Wygrane w 57 i pół sek. łatwo o 3 dl. Tot. 11 zł.

Ze świata stalowych bicepsów.

GARKOWIENKO CZY POOSHOF?
Pewne zwycięstwo Sztekera.

Turnieju takiego w mieście naszym jeszcze dotąd nie oglądano. Nic też dziwnego, że każdorazowa impreza w cyrku sportowym, ściga niebyswałemu publicznosci, która w swym zdenerwowaniu bierze nawet czynny udział w walkach. Takie zbytnie przejmowanie się przebiegiem spotkań, bardzo często doprowadza do niepotrzebnych nieporozumień.

Podczas decydującego spotkania mistrza świata Garkowienki z żydowskim zapaśnikiem Pooshoffem, zapaśnicy zdenerwowani uwagami, nie tylko ko galerji, lecz i pierwszych miejsc, walkę doprowadzili aż do przesadnej brutalności. Spotkanie decydujące Pooshoffa z Garkowienką, bądź co bądź „należało do najpoważniejszych w obecnym turnieju. W walce decydującej spotkali się zapaśnicy o dużej rutynie i niewywałkiej sile. Walka ta podnieciła wszystkich obecnych.

Walka w myśl regulaminu prześlza na punkty. Po 10 minutowych zapasach, zwyciężył na punkty Pooshoff w stosunku 2:1. Drugi z kolei występ Olbrzyma z Litwy, Michaelisa, przyniósł mu i tym razem pewnie uzyskane zwycięstwo nad Orłowem. W krótkim czasie, bo w ciągu dwóch minut, Michaelis przetrzucił przez głowę, zwyciężył swego przeciwnika.

W trzeciej parze walczył Bahn Samson, przeciwko olbrzymowi z gór Harcu Karszowi. Obaj zapaśnicy walczyli bardzo ostro, chwilami nawet brutalnie. Karsz stosując wszelkie możliwe i niemożliwe środki, za wszelką cenę starał się uchwycić swego przeciwnika w podwójny nelson. W 11 minucie przetrzucił przez ramie, zwyciężył pewnie Bahn Samson. Decydujące spotkanie mistrza Polski Sztekera ze Striborem, prowadzone poza konkursem, dowiodło, że Szteker potrafi odnieść nad nim pewne i zasłużone zwycięstwo. Walka prowadzona była w ostrem tempie na bardzo wysokim poziomie sportowym, ze zmienną przewagą. W 21 minucie zwyciężył Szteker.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London za 1 funt szterl. 43.26 Za 100 złotych polskich: Zurych 58.30, Berlin 46.80—47.20, wyplaty na Warszawę 46.92 i pół — 47.12 i pół, na Poznań 46.90 — 47.10, Praga wyplaty na Warszawę 377.87 i pół — 379.87 i pół, Nowy Jork 11.25.

GIELDZIE PIENIĘŻNE.

London. Dewizy. Zamknięcie. Nowy Jork 4.85.32, Holandia 12.09 i 3/8, Francja 132.82, Belgja 34.91 i 1/4, Włochy 92.80 Niemcy 20.35 i pół, Szwajcaria 25.22 i 3/4, Danja 18.11, Szwecja 18.20 i 3/4, Wiedeń 34.45. Warszawa 43.26.

Uwaga: Z powodu zaburzeń atmosferycznych innych giełd nie otrzymaliśmy.

BAWELNA.

Liverpool, 24. 7. Amerykańska. Styczeń 10.12, marzec 10.16, kwiecień 10.17, maj 10.18, czerwiec 10.17, lipiec 10.25, rok 1930 — 10.17, sierpień 10.17, wrzesień 10.15, październik 10.13, listopad 10.11, grudzień 10.12, Loco 10.53. Liverpool, 24. 7. Egipska. Li stopad 16.49, Loco 17.00. Styczeń 16.76, marzec 16.92, maj 17.16, lipiec 17.42, październik 17.49. Nowy Jork, 24. 7. Amerykańska. Zamknięcie: lipiec 18.33, sierpień 18.40, wrzesień 18.55, październik 18.72 — 18.74, listopad 18.84, grudzień 18.97—18.99 Loco 18.60. Nowy Orlean, 24. 7. Amerykańska. Styczeń 18.84, marzec 18.98, maj 19.08, lipiec 18.41, październik 18.63 — 18.66, grudzień 18.81 — 18.83, Loco 18.84

Waluty, dewizy i złoto.

DEWIZY NIECO MOCNIEJSZE.

Ogólne rozmiary zapotrzebowania na giełdzie walutowej minimalnie zwiększyły się w stosunku do dnia poprzedniego, odbiegając jednak jeszcze bardzo daleko od normalnego poziomu. Nastrój ogólny był w dalszym ciągu mocny, gdyż ani jedna dewiza nie poniosła najmniejszej straty, a znaczna ich część osiągnęła nowe zyski kursowe. Po zwykłych kursach obiegających mianowicie dewizy na Belgję o 2 gr., na Paryż o pół gr., na Szwajcarię o 1 i pół gr. i na Sztokholm o 7 gr. Pozostałe dewizy na Holandję, Londyn, Pragę i Włochy utrzymały się przy kursach do tychezasowych.

MOCNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

Z papierów państwowych wielkiem zainteresowaniem darzono obie premjówki i zakupy wano je też po znacznie wyższych cenach: dla Dolarówki o 1 zł. i dla 4 proc. Poż. Inwestycyjnej o 1 zł. 25 gr. Nieśląbnym popytem cieszyła się także 5 proc. Poż. Konwersyjna, ceniona wyżej o 50 gr. Z pozostałych papierów obracano tylko 10 proc. Poż. Kolejową oraz listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych po kursach niezmiennych. Prywatne listy zastawne wobec ograniczonej podaży miały również tendencje zwykłą. Po-

prawily się tu 4 i pół proc. m. Warszawy o 50 gr., 8 proc. m. Piotrkowa o 25 gr., po wyższym też kursie zawierano transakcje 10 proc. l. z. m. Lublina. Tylko 4 i pół proc. ziemskie notowano bez zmiany, a 8 proc. m. Warszawy obniżyły się minimalnie o 25 gr. Obligacjami magistrackimi nie obracano zupełnie.

AKCJE NIEJEDNOLICIE.

Zainteresowanie obrotem na giełdzie akcyjnej było bardzo małe i ograniczało się niemal wyłącznie do najbardziej popularnych i będących przedmiotem codziennych transakcyj papierów. Kursy akcyj kształtowały się wprawdzie niejednolicie, jednak przeważały zwyczki, a większość akcji obiegająca po kursach niezmiennych. W grupie bankowej słabszy był o 50 gr. Bank Polski, zwykły zaś o 2 zł. Bank Zachodni. Przy stałym kursie utrzymał się Bank Zw. Sp. Zarobkowych. Z pośród akcji chemicznych nabywano chętnie w dalszym ciągu Siępa o cenie dotychczasowej. Bez zmiany także notowane były akcje elektryczne Sity i Światła. Najbardziej przywion był dział akcji metalurgicznych. Utrzymały się tu tylko Lilpop i Rudzki, zwykły natomiast Norbliny o 2 zł. i Ostrowiec o 1 zł. 50 gr. Akciami z innych działów nie zawierano żadnych transakcyj.

Film ku uczczeniu DZIESIĘCIOLECIA ROLNICTWA POLSKIEGO.

Nakręcany przy poparciu oficjalnych czynników film, ilustrujący rozwój naszego rolnictwa łącznie z Powszechną Wystawą Krajową, wzbudził niezwykle zainteresowanie ziemiaństwa i organizacji rolniczych. Z różnych stron napływają zapytania o szczegóły tego interesującego filmu.

Jakkolwiek ukończone filmowanie panoramy PWK oraz pawilonów wystawowych było czynnością zbyt łatwą, o tyle największą trudność przy zdjęciach nastęrczały martwe i narpozór mało znaczące wykresy i dane statystyczne. Przeszkodę tę usunęto w ten sposób, iż dla ożywienia akcji odnośnie wykresy filmowano systemem trikowym w połączeniu z przeblendowaniem, t. zn. wylanania się jednego obrazu z drugiego.

Zobaczmy tedy na ekranie skaczące i ustawiające się wykres buraki, wykazujące w ten sposób produkcję buraków cukrowych, widzimy ustawiające się

zarazy bydła lub trzody, co było dla hodowcy niepowetowaną stratą moralną i materialną. Film rolnicy przychodzi tu z pomocą, dzięki któremu może hodowca pokazać

swój dorobek szerszemu ogółowi nie tylko w kraju, ale nawet zagranicą.

Przy zdjęciach filmowych od krywa się nieznanie szerszemu ogółowi szczegóły, jak np. jedyny w Polsce śpicherz własności Jana hr. Zółtowskiego w Czaczcu, Spichlerz ten posiada niezwykle skomplikowane urządzenie, dzięki któremu ziarna zbóż wędrują automatycznie kilka razy dziennie z parteru na najwyższe piętro spichlerza, przechodząc tą drogą proces suszenia. Dzięki właśnie takim i podobnym urządzeniom otrzymujemy zboże standaryzowane co w eksporcie ma decydujące znaczenie

Przy sposobności nadmieniamy iż wszelkich wyjaśnień udzieli: „Dziesięciolecie Rolnictwa Polskiego”, Poznań, pl. Sapieżyński 3, tel. 14 - 99.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczej z kagańcem. Odebrać można Al. 1-go Maja 88, Andraszek.

SZOFRER mechanik z pięcioletnią praktyką odbyła we Francji, władający językiem polskim, francuskim i niemieckim poszukuje pracy w Łodzi lub na wyjazd. Chreścarak Teodor, Stara Wleś nr 6 Radogoszcz.

Popierajmy budowę szpitala O. O. Bonifratrów w Choinach.

Dziś o godz. 7 wiecz. KONCERT POPULARNY. WYSTĘPY ARTYSTÓW. Kabareta „Mantuffel”. LUEY FORELL, wykona tańce charakt. DUET TANECZNY wyk tańce rosyjskie i szardassa. MARYSUSZ KONDRACKI, humorysta.

TEATR MIEJSKI. Dziś i w niedzielę wieczorem „Pieśń własnej niedoli”. Jutro i w sobotę wieczorem „Kłudz Haszem” (Święć się Imię Twoje). Jutro ceny najniższe (od 1 zł. do 5 zł. 50 gr.), w sobotę — popularne. TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA. Dziś i dni następnym „Klejnoty naszych rewji”, tak entuzjastycznie przyjęte na premierze. Z nowych numerów ogromnie podobal się „Jarmark perski” ukŁadu bał. R. Szmarra, a następnie tango z udziałem K. Lubieńskiego, wreszcie produkt dzie anonimowej śpiewaczki międzynarodowej, która w wstępnym bojem zdobyła sobie publiczność. Niemalą również atrakcją jest nluhieniec łódzkiej publiczności M. Znicz jako conferencjer. Do pełnego powodzenia rewji w znacznej mierze przyczyniła się cały zespół z Jurdzińska, Piliński, Szmarówna, Jakubińska, Lenkiem, Winawerem, Woszczerowiczem, Krzemieńskim na czele.

TEATR POPULARNY. Jeszcze tylko 6 połączalnych przedstawień uroczej operetki „Hrabina Marica” poczem teatr do stanie zamknięty na jednomeisieczny okres ferij letnich. Początek przedstawień o godz. 8.45 wiecz. Ceny miejsc zwykłe. Kasa czynna bez przerwy cały dzień.

PARK „HELENÓW”. W niedzielę 28 lipca r. b. o godz. 3 po południu odbędzie się w Helenowie wielka impreza p. n. „Uśmiech szczęścia” z nader urozmaiconym programem pod kierunkiem artystów Teatru Miejskiego z p. K. Tatarakiewiczem na czele. Tańce na sali do godz. 12-ej. Wejście zł. 1.20. Uczniowie, dzieci i szereg, 50 gr.

DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Radjo-kącik. Czwartek, 25-go lipca. Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Komunikaty L. O. P. P.; 16.30 Program dla dzieci: a) Transmisja z Krakowa; b) koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Z podróży sprawozdawcy radjowego. — Feljton p. t. „Laureaci wód mineralnych w Krynicy” wygłosł p. Tad. Strzelcelski; 17.25 „Człowiek jako laboratorium chemiczne” — dr. Bardecki; 17.50 Ostatnie nowiny z wystawy; 18.00 Koncert popołudniowy kameralny. 19.00 Rozmaitości — wygłosł p. W. Pawłowski; 19.25 Komunikat rolniczy; 19.40 Nad program i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 „Nowe metody uprawy ozimni” wygłosł prof. S. Biedrzycki; 20.30 Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej; 22.00 Komunikaty; 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z danciniku „Osza”.

Pałac Ligi Narodów świadcstwem architektury nowoczesnej.

Pałac Ligi Narodów ma być świadectwem architektury nowoczesnej. Genewa oddała pod budowę pałacu wspaniały park L'Ariana ofiarowany magistratowi w do wód miłości i przywiązania do Genewy przez Gustawa Revilliod de la Rive.

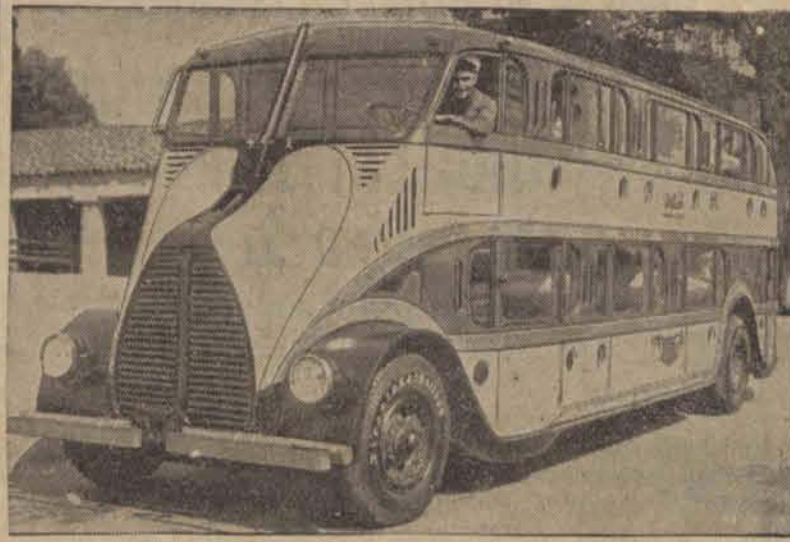
Rozległość parku wynosi 350.000 mtr. kwadratowych, a jego lekko ku jezioru opadające zbocze łączy się z terenem Międzynarodowego Biura Pracy, więc o lepszym położeniu trudno by marzyć.

Budynek środkowy, długości mniej więcej 75 mtr., będzie górował dzięki nierówności terenu nad łączącą się z nim z lewej strony biblioteką, a z prawej sekretariatem Ligi. Okrągła sala posiedzeń, której promień wynosi 45 metrów, przekroczyłaby rozmiarami salę opery paryskiej (31 metr.), a nawet kopułę św. Piotra w Rzymie (42 mtr.).

Delegaci członkowie sekretariatu, dziennikarze i publiczność mieliby oddzielne wejście, a galerię pierwszego piętra zarezerwowano dla przedstawicieli prasy.

Sale poszczególnych komisji mieściłyby się częściowo w budynku centralnym, częściowo sekretariatu, do którego należałyby też sala Rady Ligi.

Budynek środkowy ma poprzedzać dziedziniec długości 135 metrów i szerokości 85 mtr.



Nowe piętrowe autobusy sypialne mają w najbliższym czasie wejść w użycie na linii Budapeszt — Wiedeń.

Portjer hotelowy w roli księcia.

Aresztowanie międzynarodowego oszusta.

W Nizy aresztowano obecnie „księcia” Henryka di Labra pod zarzutem nieprawego noszenia tytułu książęcego, oraz z powodu licznych oszustw i malwersacji.

Henryk di Labra grasował od dłuższego czasu w wytwornych miejscowościach kapielowych i klimatycznych. Grał zawsze

bardzo wysoko, przyczem oczywiście posługiwał się sztuczkami szulerskimi. Będąc człowiekiem przystojnym i

eleganckim, umiał również wkraść się w serca i szkatuły starszych, bogatych, a żądnych miłości dam. Przez kilka lat wiodło mu się doskonale. Dopiero onegdaj posłignęła mu się noga w Nizy. Podczas partii bakarała schwytało go na oszustwie. Policja zajęła się „księciem” i wówczas okazało się, iż pan di Labra jest z zawodu

portjerem hotelowym.

Zajęty przez kilka lat w wytwornym hotelu francuskim nabrał eleganckich manier, które przysłużyły mu się później do odgrywania roli rzekomego księcia. Bawiąc kilka tygodni w Nizy, zdołał ponadto „księżę” naciągnąć już kilka dam na znaczne sumy. Tylko jedna z nich zgłosiła się na policję, skoro dowiedziała się o uwieszeniu oszusta. Inne wołały zachować dyskretne milczenie...

OSOBLIWE IGRASZKI NATURY.

Przedwczesna starość i późna młodość.

Odrastające zęby i włosy zgrzybiałych staruszków.

Niema w tem nic dziwnego, gdy na uwiad starczy umierają ludzie, którzy przekroczyli pewną

granice wieku.

Natomiast jest rzeczą zdumiewającą, jeśli zupełnie młodzi ludzie wykazują widoczne objawy starości.

Zauważono jednakże i zjawisko odwrotne, t. j. że jednostki w podeszłym wieku — bez pomocy Woronowa i Steinacha — w literalnym znaczeniu wyrazu wstępują w okres odradzającego się życia, potwierdzając tym faktem utarte zdanie o starości, będącej drugiem dziecinstwem.

Następujące przykłady, zanotowane przez znanych lekarzy, dowodzą najwyraźniej kapryśności natury.

Przed dwoma miesiącami zmarł w szpitalu Lincoln w Nowym Yorku niejaki William Grath w 24 roku życia. Na dwa tygodnie przed śmiercią swoją był zdrowy zupełnie i wyglądał nawet na wiek swój bardzo młodo. Po śmierci jego lekarze zrazu jako przyczynę zgonu podawali zapalenie nerek. Wobec tego jednakże, że zdanie doktorów różniło się nieco, postanowiono zrobić sekcję zwłok. Wynik jej był istotnie zdumiewający: mianowicie wszystkie organy były tak zużyte, jak gdyby należały do dziewięćdziesięcioletniego starca.

Inny niezwykły wypadek zdarzył się przed dwoma laty w Paryżu. Umarł tam w podobnych okolicznościach młoda siedemnastoletnia dziewczyna. Robiła wrażenie osiemdziesięcioletniej staruszki: skóra miała pomarszczoną, oczy bez blasku, a włosy rzadkie i siwe. Po miesiącu pobytu w szpitalu zapadła w sen i skończyła, nie odzyskawszy przytomności. Przy

sekcji okazało się, że cierpiała na uwiad starczy, który też stał się przyczyną jej zgonu, choć — sądząc z wieku — była niemal dzieckiem jeszcze.

Jeszcze dziwniejszym od obu wyżej wspomnianych faktów jest wypadek pewnego Włocha, Piotra Giglioni, który w roku 1925 zmarł w szpitalu Mc Hinley dla nieuleczalnych w Nowiersy. Dokąd go sprowadzono w początkach grudnia w stanie, który już nie rokował żadnej nadziei, bowiem nie mógł już odpowiadać na zadawane mu pytania.

W tydzień po jego przyjęciu do szpitala zjawila się doń kobieta w średnim wieku, prosiąc o pozwolenie zobaczenia się z chorym. Przy łóżu jego gorzko zapłakała, a gdy pielęgniarka, litując się nad nią, zapytała, czy chory jest jej ojcem, odpowiedziała, szlochając: „Nie, to syn mój!” — Objawiła, że ma lat 20, lecz już w szesnastym roku wyglądała, jak starzec, choć mógł jeszcze pracować i cieszył się dobrym zdrowiem.

Lekarze robili wszystko, co było możliwe, by utrzymać go przy życiu, lecz wszystkie starania okazały się daremne. Podupał stopniowo na siłach i zgasł siedemnastego dnia po wstąpieniu do szpitala.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, tego samego dnia, co Giglioni, zmarł także dziewięćdziesięcioletni starzec i przy sekcji miano doskonałą sposobność porównania organów obu zmarłych, przyczem okazało się, że organy Giglioni'ego wykazywały uwiad starczy znacznie więcej posunięty od organów jego towarzysza.

W przeciwieństwie do tych faktów doświadczenia lekarskie notują szereg wypadków przeciwnych.

Hufeland pisze o tem, że oczy w starości niejednokrotnie podlegają odmłodzeniu.

Jest zjawiskiem powszechnie wiadomem, że ludzie, obdarzeni dobrym wzrokiem, już w średnim wieku stają się dalekowidzami, coraz bardziej odsuwają od oczu książkę lub gazetę przy czytaniu, aż następuje chwila, gdy używać muszą okularów o wypukłych szklach przy lekturze, ponieważ inaczej już nic nie widzą. Jest to jedna z głównych charakterystycznych cech starości.

Pomimo to wypadki, w których stwierdzano powrót normalnego wzroku, są dosyć częste.

Pewien starszy pan z rodziny znakomitego lekarza Foisara zauważył w 87-ym roku życia, że czytać już nie może przez wypukłe szkła swych okularów. Spróbował zatem czytać bez nich, co udało mu się znakomicie. Odzyskał w

doskonały wzrok, który miał w młodych latach. To samo zdarzyło się 90-letniej staruszce, która od 40 roku życia posiłkować się musiała okularami przy czytaniu.

Zdarza się także — aczkolwiek rzadko — że odrastają włosy i zęby u starców. Ten sam lekarz, co wyżej, wspomina o rosyjskiej wieśniaczce, Marii Wilanowej, której odrósł dwa zęby po wypadnięciu, gdy była już lat sto. Inny 110-letni starzec, po utracie wszystkich zębów, odzyskał osiem nowych, które mu odrósły. Notują także wypadki, gdy odrastały wszystkie zęby, zdrowe i białe, u starców przeszło stuletnich.

Okazało się, że użył on tego samego podstepu w ośmiu hotelach, przedstawiając się jako poseł z Chilo, generalny konsul z Ekwadoru, upelnomocniony minister z Haiti, serbski, hiszpański i rumuński książę.

Jak się w rzeczywistości nazywa nie zdołano dotychczas stwierdzić.

—X—

—X—

FABRYKA LUSTER I PODLEWIA SZKŁA
J. Kukliński
ŁÓDŹ
Zachodnia 22
Tel. 78-11.

poleca po cenach najniższych lustra, trena, tualety: jasne, ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite, urządzenia najnowszych stylów.

Zakład Tapiecerski.
Odnowienie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu, Sprzedaż na raty i za gotówkę.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przyst. tramwaj. pabjanickich) Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentegen, szczyplenia, analizy moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 złote.

Przyjmuje do dekatekowania, płiszenia, szurkowania, pliszenia medne francuskie oraz przedesekowanie pluszowych palt

L. ROZENBERG
ul. Rzgowska Nr. 104.
UWAGA: Żurnale mód na miejscu.

Rex Bell

Ryby cierpią na morską chorobę.
Stwierdza to nowojorski zoolog.

Nowojorski zoolog mr. Favray, którego specjalnością jest badanie ryb, stwierdził fakt niezwykle interesujący. Mianowicie ryby, przewożone na statkach w zbiornikach wody, nie mogą utrzymać równowagi, a ich system nerwowy doznaje takich samych podrażnień i wstrząśnięć, jak system nerwowy człowieka, jadącego okrętem.

Ten stan anormalny i niezwykle przejawia się w ten sam sposób, co u człowieka: od dawaniem pokarmu. Wobec tego zarządził mr. Favray, aby ryby podczas transportu trzymały przeze dwa dni ścisłej — diecie!

W sprawie tej ukazał się w jednym z pism angielskich artykuł, zarzucający Favrayowi nieścisłość i wybujałą wyobraźnię. To stało się powodem polemiki, która wątpliwą tę kwestję rozstrzygnie zapewne definitywnie.

nowa „gwiazda cowbojowska” na filmie. Pierwszy jego nosi tytuł „Pogromca kobiet”.

Gość z eleganckimi kuframi Pomysłowi oszuści.

Książę Mikołaj Licharin z Bukaresztu doniósł niedawno dyrekcji jednego z wielkich luksusowych hoteli przy Champs Elysees w Paryżu, że przybywa z Bukaresztu do Paryża i prosi o zarezerwowanie dla niego eleganckiego apartamentu.

Gdy przybył do hotelu, sam dyrektor wybiegł na jego spotkanie, a czterech służących wniosło do apartamentu liczne jego kufrы. Książę wręczył portjerowi 10.000 franków i oświadczył: „Proszę zatłumaczyć mi wszystkie moje drobne wydatki”.

Książę rozpoczął zaraz w Paryżu wesołe życie. Codziennie spędzał wieczory w najelegantszych lokalach, w towarzystwie kobiet. Ubrania dawał szycić do najwytworniejszych krawców, kupował

klejnoty u jubilerów. Konto u portjera wyczerpało się już w drugim dniu pobytu księcia. W trzecim dniu wypadła niedziela, więc było zupełnie zrozumiałe, że z powodu zamknięcia banków, książę zmuszony był pożyczyc sobie u portjera 50.000 franków.

Następnego rana książę znikł bez śladu. W jego apartamencie

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

SKÓRA SYNA w ciele matki.

Bolesny dowód miłości synowskiej.

Przed kilku miesiącami zachorowała w miejscowości Rosenheim 65-letnia kobieta na zakażenie krwi tak, że okazała się

konieczność operacji.

Operacja wprawdzie udała się i w zdrowiu pacjentki nastąpiła znaczna poprawa, lecz rana staruszki nie chciała się goić i ciągle się jątrzyła. Zachodziła zatem obawa jakiejś ponownej groźnej komplikacji. Wobec tego lekarze orzekli, iż trzeba w tym wypadku zdecydować się na

transplantację skóry.

Do dyspozycji postawił się 30-letni, najmłodszy syn owej kobiety, któremu w małych kawałkach wycięto piętnaście razy po piętnaście cm. skóry.

Transplantacja udała się znakomicie, a syn uratował matkę od niewątpliwie śmierci.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Plewca własnej niedoli (występy trupy żydowskiej).
Teatr Letni w ogrodzie Staszca: — Klejnoty naszej rewii.
Teatr Popularny: — Hrabina Marica Apollo: — Złoty paszport.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Casino: — Kinc nieczynne.
Czary: — Twierdza wrogów prawa Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Corso: — Kawalerowie nocy. Pierwszy seans 4-4, ostatni 9-30
Capitol: — Soyoka.
Grand Kino: — Serce na ulicy. Luna: — Golebica.
Ludowy: — Z dymem pożarów.
Pocz. seansów: o godz. 5 i pół po poł.
Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa zblorowych prac
Oświatowy: — Tajny kurier.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Odeon: — Riff i Raff w Alpach.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Szanghaj — Bund.
Resursa: — Trujące usta.
Spółdzielnia: — Kochanka oficera ochrani.
Pocz. seansów: 4-30 6-30 8-15 10-00
Wodewil: — Riff i Raff w Alpach.
Początek seansów o godzinie 4-ej.

WNSZUJEMY:

Jutro: Annie.
Wschód słońca 3.45.
Zachód — 19.40.
Długość dnia 15.59.
Ubyło dnia 1.05.
Tydzień 30.

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje 12-2 i 5-7.
Konstantynowska Nr. 9.

Nowa rekordzistka światowa.

Japonka, p. Suzuki ustanowiła nowy rekord światowy, przebiegając 220 jardów w 24 7/10 sekundy.



—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

—X—

Redaktor naczelny: Franciszek Probst,

na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3,

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.